Rok II. Nr. IV.

BŁĘKITNY WETERAN



ORGAN STOWARZYSZENIA WETERANÓW BYŁEJ ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI

Warszawa
Kwiecień 1937 r.

Cena 60 gr.

ROK II KWIECIEŃ 1937 NR. 4

BŁĘKITNY WETERAN

ORGAN STOWARZYSZENIA WETERANÓW B. ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI

Ilustrowane czasopismo, poświęcone historii i wspomnieniom b. Armii Polskiej we Francji oraz życiu i sprawom organizacyjnym Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

Redakcja i Administracja czasopisma: Warszawa, ul. Długa 50 m. 108. Tel. 11-40-20. Konto P. K. O. Zarz. Głównego Stowarzyszenia Nr. 21.640

Warunki prenumeraty: Numer pojedynczy 60 gr. Prenumerata roczna 6 zł., półroczna 3 zł, kwartalna 1 zł. 50 gr.

Naczelny Redaktor: Paweł Piskozub.
Wydawca: Stowarzyszenie Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.

PŁK. WŁADYSŁAW JAGNIĄTKOWSKI

Armia Polska we Francji[1]

(Wspomnienie z 1917-18 roku)

Płk. Jagniątkowski Władysław, którego (wspomnienia z 1917 — 1918 roku) drugie z rzędu wspomnienia zamieszczamy poniżej, urodził się w r. 1860 w Michałowie w pow. grójeckim i, ukończywszy szkołę podchorążych inżynierii w Petersburgu, wrócił do domu rodzinnego w mundurze rosyjskiego podporucznika. Spotkawszy tu jednego z wujów, który świeżo powrócił z zesłania na Syberii, za jego namową zdjął mundur rosyjski, ale czując nieodparte powołanie do wojskowości, wyjechał w r. 1887 z kraju i wstąpił do legii cudzoziemskiej we Francji, skąd, przesłużywszy 3 lata i pozyskawszy obywatelstwo francuskie, przeniósł się do armii kolonialnej i tam otrzymał w r. 1892 pierwszy stopień oficerski. Jako oficer francuski płk. Jagniątkowski brał udział między innymi w wyprawie przeciw amazonkom w Dahomei w walkach na Madagaskarze, w wojnie z bokserami w Chinach w r. 1900. Wreszcie po 25 latach służby przeszedł w stan spoczynku w stopniu majora. Zmobilizowany z wybuchem wojny, brał w niej udział czynny na froncie angielskim aż do chwili, w której pułkownik rozpoczyna swą opowieść.

Czas wolny od twardej służby wojskowej płk. Jagniątkowski poświęcał literaturze; z pod pióra jego wyszedł szereg niezmiernie zajmujących powieści, osnutych na tle egzotycznym, które przed wojną młodzież nasza zwłaszcza czytywała z zapałem.

W r. 1917, będąc na froncie angielskim w okolicach Bruay, otrzymałem z Paryża od naszej rodaczki, znanej malarki, pierwszą wiadomość o formowaniu »armii polskiej« we Francji.

»Panie Władysławie — pisała panna K. M. — Polska zmartwychwstała! Prezydent Rzplitej Francuskiej podpisał dn. 4 czerwca dekret o utworzeniu armii polskiej na koszt Francji. Armia ta, jako armia niepodległego państwa, złożonego z trzech dawnych zaborów, walczyć będzie na froncie zachodnim na tych samych prawach, co armie Belgii i Portugalii; będzie posiadała komendę polską, wodza Polaka i oficerów polskich. Wkrótce więc nasze orły i sztandary ukażą się w okopach dla wywalczenia niepodległości ojczyzny».

Na tę wiadomość uczułem prawdziwy zawrót głowy! Armia polska!... Nareszcie!... Wszak każdy z nas już od najmłodszych lat o niej marzył, tworzył najdziwaczniejsze projekty zdobycia tej niepodległości! Ileż to razy, pamiętam, jeszcze w legii cudzoziemskiej na Saharze, złączeni tęsknotą za krajem, układaliśmy fantastyczne plany naszych przyszłych zwycięstw! A potem... w Chinach, na Madagaskarze, Sudanie i innych cmentarzach włóczących się naszych rodaków!...

A potem... już w r. 1913, w Paryżu, w owej potajemnej szkole wojskowej przyszłych oficerów polskich, którą raz nawet, podczas moich wykładów zaszczycił swoją obecnością Komendant Piłsudski!... Miał on właśnie nazajutrz odczyt w »Societé Geographique« o konieczności tworzenia polskich sił zbrojnych. Nazwano go wówczas utopistą!... Wszystko to naraz przemknęło mi w pamięci, jak człowiekowi w chwili zgonu, gdy grzebie całą swoją przeszłość, by otworzyć nowe wrota do jasnej przyszłości!

Jakoż w kilka dni później otrzymałem od ministra wojny telegraficzny rozkaz urzędowy: »Przybyć do Paryża i stawić się w misji francusko-polskiej na ulicy de Chanaleille«.

W pierwszych dniach lipca 1917 r., przyjechałem do Paryża, przedstawiłem się generałowi artylerii kolonialnej Archinard, szefowi misji francusko-polskiej oraz ppłk. Mokiejewskiemu, naczelnikowi armii polskiej, tworzonej we Francji.

W sztabie misji, oprócz kilku Francuzów, zastałem już por. Rodzyńskiego, ppor. Gąsiorowskiego, który prowadził propagandę rozwoju armii, por. Orłowskiego, oraz por. hr. Gołuchowskiego, kpt. ks. Radziwiłła i por. ks. Poniatowskiego; ci ostatni wcale nie znali języka polskiego!... Następnie udałem się do małego miasteczka Sillé-le-Guillaume, w departamencie Sarthe, jako przyszły dowódca obozu polskiego. Byłem wówczas jedynym starszym oficerem armii francuskiej, który mógł przemawiać do przyjeżdżających rekrutów w języku ojczystym.

W obozie, złożonym z kilkunastu baraków drewnianych, zastałem 4 oficerów francuskich, stanowiących komisję gospodarczą obozu i... 2 żołnierzy polskich: Chlewickiego i Nowaka! Kilku innych zostało już poprzednio przydzielonych do misji.

1) Artykuł niniejszy zamieszczamy za zezwoleniem Redakcji »Polska Zbrojna«, która go przed dziesięciu laty drukowała.

Powoli do obozu zaczęli przybywać starzy żołnierze, którzy wstąpili do armii francuskiej w początkach wojny. Przybywali leniwie i niechętnie... Mało znane wśród rodaków nazwisko ppłk. Mokiejewskiego nie wzbudzało jakoś zaufania. Na ten temat w kolonii polskiej krążyły różne zniechęcające plotki i pogłoski...

Dn. 15 sierpnia armia polska liczyła 24 oficerów i 247 szeregowych, z których jedna trzecia, złożona z Francuzo-Polaków i Żydów, nie znała zupełnie języka polskiego... Przybył także pierwszy trębacz polski, niejaki Boguś z Galicji.

Widząc słaby dopływ elementu miejscowego do szeregów, misja francusko-polska postanowiła wysłać kilku oficerów, celem werbowania ochotników poza granicami Francji: Do Stanów Zjednoczonych wyjechał ppor. Gąsiorowski, do Brazylii — p. Abczyński, do Argentyny — p. Rajchman, do Kanady — p. Taljański, do Anglii — p. Rożen, do zbuntowanych pułków rosyjskich — p. p. Kleczkowski i Zagwożdżan.

Jakoż we wrześniu przyjechało z Salonik, z armii rosyjskiej, kilkuset rodaków, tak że dn. 1 października armia polska liczyła 832 ludzi. Wydano nam pierwsze konfederatki, a przy wejściu do obozu umieszczono napis: »Obóz Wojsk Polskich« z białym orłem oraz wywieszono sztandar narodowy, złączony z chorągwią francuską. Radość była niezmierna!!

Dn. 15 października, w setną rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki, gen. Archinard przyjechał po raz pierwszy do Sillé-le-Guillaume. W obozie cała armia w polskich mundurach i konfederatkach z orzełkiem czekała go pod bronią. Ks. kapelan Więckowski odprawił mszę polową, podczas której nasi strzelcy śpiewali »Z dymem pożarów«, »Boże coś Polskę« i »Jeszcze Polska nie zginęła«, prezentując broń podczas podniesienia i ewangelii. Po mszy, generał mianował kawalerami Legii honorowej kilku kolegów, a następnie po pięknej przemowie doręczył pozostałym przy życiu bajończykom ich dawny sztandar osobisty. Dzielny por. ś. p. Rodzyński przyjął tę pamiątkę pod swoją opiekę! Malarz Jan Styka i malarka Korab-Mercère pozostali w obozie dla uwiecznienia kilku scen i typów, a cała ceremonia została przedstawioną w kinematografach paryskich dla spopularyzowania idei żołnierza polskiego.

W dn. 15 listopada otwarto, pod moim przewodnictwem, pierwszą szkołę podchorążych i sierżantów polskich w obozie Le Ruchard; miałem tam 80 uczni i ppor. Nowakowskiego do pomocy oraz kilku instruktorów francuskich. W wigilię Bożego Narodzenia zasiedliśmy wszyscy do wspólnego stołu, łamiąc się opłatkiem, a następnie śpiewając pod kierownictwem mojej żony kolendy przy zapalonej choince. Czuliśmy się szczęśliwi, gdyż nie wątpiliśmy, że wigilię w roku przyszłym obchodzić będziemy już w kraju, we własnym kółku rodzinnym!...

Jednakże czas upływał szybko, liczebność zaś naszej armii zwiększała się bardzo powoli... Werbunek miejscowy wcale nie dopisał. Wprawdzie z Anglii i Holandii przybyło kilkuset Polaków, jeńców wojennych, ale wszystko to było dalekie od armii miljonowej, którą nam szumnie przepowiadał i przyrzekał w początkach nasz dziennik paryski »Polonia«... Francuzi zaczęli patrzeć na nas z pewnym lekceważeniem. Zapotrzebowania dla polskiej armii, wysyłane do ministerstwa wojny, pakowano bez ceremonii do kosza! Do obozu wcisnął się smutek i rozgoryczenie, było nas stanowczo za mało!...

Naraz, w drugiej połowie grudnia, rozeszła się piorunująca nowina, że do obozu przyjeżdża pierwszy liczny oddział ochotników polskich z Ameryki północnej!... Płk. Mokiejewski, kpt. Radziwiłł por. Orłowski i ja wyruszyliśmy w dn. 26 grudnia do Bordeaux na ich spotkanie. Do nas przyłączyły się wszystkie wybitne miejscowe władze wojskowe i cywilne francuskie, a także jedna kompania honorowa. W mieście powiewały chorągwie polskie! Gdy okręt zbliżył się na paręset metrów do przystani, nasi trębacze z Sillé-le-Guillaume zaczęli grać »Jeszcze Polska nie zginęła«, na co z okrętu rodacy z Ameryki odpowiedzieli chóralną pieśnią »Boże coś Polskę«. Wzruszenie schwyciło nas za gardło! Płk. Mokiejewski, który na ogół robił na nas wrażenie wesołego i lekkomyślnego »bon vivant«, tym razem bardzo spoważniał, łzy zakręciły mu się w oczach!... Niebawem 1.200 sokołów polskich, porządnie umundurowanych przez Kanadę, wylądowało na brzeg. Ich marsowa postawa i jednolita sprawność w manewrowaniu wzbudziły ogólny podziw u Francuzów, a ich karność i porządek podczas pobytu w koszarach stawiano za przykład miejscowym żołnierzom francuskim.

Przybycie do obozu tego pierwszego oddziału z Ameryki było dla nas prawdziwym promieniem słońca, stworzyło nową erę dla armii polskiej! Wszyscy podnieśliśmy głowę do góry!...

Za pierwszym oddziałem wkrótce przybył drugi, trzeci... piąty... dziesiąty!... Każdy z oddziałów posiadał chorągiew narodową albo z orłem białym, albo z Matką Boską Częstochowską. Każdy z tych oddziałów przeszedł w obozie przez moje ręce! Każdy z nich witałem w imieniu oddalonej ojczyzny, wlewając otuchę, wiarę w lepszą przyszłość oraz łagodząc drobne cierpienia moralne.

Gdy wreszcie w końcu lutego r. 1918 armia liczyła około 10.000 ludzi, obóz w Sillé-le-Guillaume stał się już za ciasny. Utworzono więc trzy pułki strzelców piechoty: 1-y w Laval, 2-gi w Mayenne, 3-ci w Mailly. Kawalerja stanęła w Alencon, artylerja — w Le Mans, inżynieria — w Angers. Wszędzie powiewały chorągwie z orłami polskimi, wszędzie snuły się konfederatki!... Niemal jednocześnie w armii polskiej nastąpił pewien przewrót polityczny, mianowicie, płk. Mokiejewski został usunięty z dowództwa, a dyrektywa dalszej organizacji armii przeszła w ręce Komitetu Narodowego.

P. Dmowski objeżdżał oddziały, i wysłuchiwał zażaleń, jako przedstawiciel Polski zagranicą. W obozie utworzono »Ognisko żołnierza«, w którem umieszczono portret Józefa Piłsudskiego.

Gdy w czerwcu nasza armia liczyła już przeszło 16.000 ochotników, I-a dywizja, złożona z trzech pułków piechoty, z artylerii, jazdy, saperów i lotników, otrzymała dnia 22-go czerwca, od prezydenta Republiki francuskiej, okrążonego dygnitarzami wszystkich sojuszników, sztandary polskie w okolicy Brienne-le-Chateau, na tyłach frontu, przy odgłosie hymnu »Jeszcze Polska nie zginęła«. Tegoż dnia na sztandarze bajończyków prezydent zawiesił najwyższe odznaczenie: medal wojskowy! Opis tej wspaniałej ceremonii był umieszczony we wszystkich dziennikach francuskich.

Dn. 2-go lipca 1-y pułk strzelców przysłał do obozu w Sillé-le-Guillaume początkową listę, rannych i zabitych. Pierwszy strzelec armii polskiej, który padł na polu chwały, zapisany w księgę urzędową »Morts pour la Pologne«, nazywał się Jan Rybnowski. Następnie utwo-

rzono pod nadzorem francuskiego generała Capdepont nowych 5 obozów szkolnych

W lipcu przybył także do Francji z Murmańska gen. Józef Haller, któremu Komitet Narodowy powierzył naczelne dowództwo wszystkiöh sił zbrojnych polskich, znajdujących się poza obrębem ojczyzny. Oficjalne uznanie przez koalicję generała J. Hallera, jako naczelnego wodza, odbyło się w sierpniu.

W tymże czasie misja, wysłana do Włoch celem sprowadzenia jeńców wojennych, rodaków z byłej armii austrjackiej, znacznie powiększyła naszą liczebność. W końcu grudnia liczyliśmy około 25.000, a w końcu lutego 1919 r. — 44.515 szeregowych i 867 oficerów.

Od chwili zawieszenia broni w pułkach i obozach zaczęła krążyć wieść o bliskim wyjeździe do kraju. Wieść ta wstrząsnęła całą armią! Trudno było utrzymać ludzi w spokoju! Nie mogliśmy się tej upragnionej chwili doczekać! Ciągłe targi, czy powrócimy do Polski przez Gdańsk, czy przez Niemcy, denerwowały wszystkich!

Ostatecznie, w końcu marca, cała armia, licząca przeszło 50.000 ludzi, 200 dział, 150 czołgów, 60 samolotów i 500 samochodów, była mniej więcej gotowa do odjazdu.

Sztab gen. Hallera, do którego i ja miałem zaszczyt należeć, wyruszył z Francji pierwszy 15-go kwietnia.

Cztery dni jechaliśmy przez Niemcy! Każdemu pociągowi towarzyszył jeden oficer z armii koalicyjnej celem bezstronnego usuwania drobnych tarć podczas podróży z wrogo usposobioną ludnością Niemiec. Każda stacja była silnie strzeżona przez wojska niemieckie.

Dn. 21 kwietnia wysiadłem w Warszawie wraz z 18 oficerami francuskimi jako dowódca transportu. Wysiadłem po 30-tu latach włóczęgi na obczyźnie, ale tym razem... w mundurze polskim!!!

Poeta ma słuszność:

»Są jednak w życiu jasne chwile, dla których lata cierpieć warto«!

JÓZEF WIELOWIEYSKI

Z okazji XX-lecia dekretu o utworzeniu Armii Polskiej we Francji.

Polacy byli zawsze i zawsze pozostaną narodem rycerskim, narodem żołnierzy. Toporem wyrąbywaliśmy fundamenty naszego państwa w początkach jego historycznego powstania, szablą i piersią własną broniliśmy przez długie wieki nie tylko jego istnienia, ale szablą i piersią własną, idąc aż pod Wiedeń, broniliśmy kultury chrześcijańskiej przeciw zakusom Wschodu. Gdy kraj nasz upadł, gdy przyszły czasy rozbiorów nie był to skutek zaniku waleczności żołnierza polskiego, lecz rozkład wewnętrzny charakteru moralno-politycznego. Gdy książe Józef ginął w nurtach Elstery miał za sobą nie dość może jasną fizjonomię moralną, zdolności jego polityczne mogły być kwestionowane ale przypisywane mu w chwili zgonu słowa: »Bóg mi powierzył honor Polaków Bogu go oddam« były słowami prawdziwego żołnierza, z których po dziś dzień naród polski może być dumny. — Przechodząc poprzez Legiony Dąbrowskiego poprzez powstania narodowe i czyn zbrojny Józefa Piłsudskiego dusza polska zawsze z mieczem w ręku rwała się ku niepodległości.

Nic więc dziwnego, że w czasie światowej wojny, gdzie tylko biło polskie żołnierskie serce, Polak chciał się bić za swoją ojczyznę i czy to na wschodzie czy na zachodzie, czy na swojej polskiej, czy na obcej ziemi chwytał za broń, garnął się do polskich szeregów, do swego polskiego sztandaru. Bez względu na ówczesne polityczne komplikacje, czy orjentacje, polski żołnierz widział tylko jedno, że w światowej zawierusze tylko szablą i ofiarą życia może odbudować wolność ojczyzny. Gdyśmy sypali ziemię z pól bitew we Francji na kopiec Wielkiego Marszałka powiedziałem m. in. »wielu z nas Go wówczas nawet nie znało, ale walczyliśmy o ten sam wspólny nam wszystkim wskazany przezeń ideał, o wolność i niepodległość naszej ojczyzny«. Dziś gdy już tę ukochaną a niepodległą ojczyznę mamy, gdy czyn żołnierza polskiego i ofiarę jego krwi Bóg osiągnięciem celu wynagrodzić zechciał, możemy i powinniśmy podejść do dzieła naszego ze szkiełkiem badacza i zdać sobie sprawę z jej strony i znaczenia historycznego.

Ex re przypadającej 5 czerwca rocznicy 20 lecia dekretu o utworzeniu armii Polskiej we Francji, zastanówmy się na chwilę, jakie było polityczne znaczenie tego aktu.

Otóż przede wszystkim § 1 dekretu mówi o niezależnej armii polskiej — walczącej pod sztandarem Polski — zwierzchnie dowództwo na mocy tego dekretu pozostawało jednak w rękach dowództwa francuskiego. Był to więc pierwszy międzynarodowy symbol niezależnego wojska polskiego, nie był to jednak jeszcze akt uznania idei niezależności państwa polskiego. Dopiero we wrześniu 1917 r. uznanie przez Francję a następnie przez Anglię, Włochy i Amerykę polskiego Komitetu Narodowego, jako reprezentanta narodu polskiego i oddanie armii polskiej we Francji pod jego polityczną władzę, stworzyło prawny symbol niezależności narodu polskiego, tworząc jego władzę polityczną i władzę wykonawczą, jaką w czasie wojny jest przede wszystkim narodowa siła zbrojna. Z tym momentem naczelne dowództwo zostało polskim i wszelkie nominacje w wojsku miały swe źródło we władzach polskich, sądy wyrokowały w imieniu narodu polskiego, przysięga była polska tak w formie jak i w treści. Tu nie mogę nie podkreślić jednego momentu, który może służyć za symbol ciągłości w dążeniu do tego wspólnego ideału, który przyświecał wówczas wszystkim Polakom. W tym samym okresie, gdy błękitny żołnierz miał szczęście przysięgać narodowi polskiemu, legionista Marszałka Piłsudskiego szedł do obozu koncentracyjnego, gdyż władza okupacyjna odmówiła mu prawa przysięgi dla Polski, innej przysięgi składać on nie mógł i nie chciał. Myśl więc Marszałka Piłsudskiego o utworzeniu niezależnej siły zbrojnej, zapoczątkowana przez Niego na teranie Polski, realizować się zaczęła na terenie Francji, a wierni Jego żołnierze z Jego rozkazu, albo przedzierali się

przez »lasy i wody« na front francuski lub włoski, albo również na skutek Jego rozkazu zsyłani byli do Szczypiorna, Beniaminowa, a sam Komendant znalazł się wkrótce jako więzień w twierdzy pruskiej w Magdeburgu.

Dalszym aktem politycznym zupełnie pierwszorzędnego znaczenia było uznanie armii polskiej we Francji jako armii sojuszniczej i współwojującej przez Wielką Brytanię (11 października 1918 r. za podpisem A. T. Balfour), przez Włochy (12 października 1918 r. za podpisem Sonnino) i przez Stany Zjednoczone (1 listopada 1918 r. za podpisem Robert Lansing).

Uznanie to było formalną podstawą prawną udziału Polski w traktacie Wersalskim.

Dlatego też możemy z dumą stwierdzić, że błękitni żołnierze spełnili nie tylko swój obowiązek żołnierski, ale w dziele odbudowy państwa polskiego i pod względem prawno-politycznym mają piękną kartę w historii i że w fundamenty międzynarodowej odbudowy państwa polskiego włożyliśmy też swoją cegiełkę i to cegiełkę niepośledniej miary.

Uznał to i nasz Ukochany Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz, zaszczycajac naszą uroczystość swym protektoratem. Uznał to imieniem Federacji Generał Górecki, robiąc z tej rocznicy święto wszystkich bojowników o niepodległość. Powiedzmy więc sobie wszyscy w głębi duszy, że Polska niepodległa powstała wspólnym wysiłkiem wszystkich polskich żołnierzy i każdy z nas czy to na wschodnim czy na zachodnim froncie, czy na polskiej czy obcej ziemi lał swą krew, był bojownikiem o sprawę polską o niepodległość ojczyzny.

Dziś nie ma ani nas ani ich. Ani tych, ani tamtych. Są tylko ci co o niepodległość walczyli i co dziś w myśl wskazań Naczelnego Wodza w bratnim szeregu wprzęgają się do łańcucha, by Polskę ciągnąć ku górze.

Na święto nasze legł tylko jeden cień — nie jesteśmy wszyscy złączeni. Brak wśród nas nie tylko tych, których Bóg odwołał do Siebie, ale brak i tych którzy zrzuciwszy mundur żołnierski dali się unieść walkom politycznym. Nie chcemy robić polityki. Nie możemy jednak nie boleć, że w chwili, gdy wszyscy bojownicy o niepodległość, zrzeszeni w Federacji Obrońców Ojczyzny, wszystkie najwyższe władze wojskowe R. P. z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele są w dniu tym z nami, b. dowódcy Armii Błękitnej brak pośród nas.

Dajmy jednak jeszcze raz dowód naszej żołnierskiej dyscypliny, idźmy za wskazaniami Naczelnego Wodza w bratnim wspólnym ordynku wszystkich byłych bojowników o niepodległość we wspólnym wysiłku dla dobra Ojczyzny.

Naczelny Wódz Marszałek Śmigły-Rydz niech żyje!

Marszałek Śmigły-Rydz Protektorem

uroczystości 20-lecia b. Armii Polskiej we Francji

W dniu 5 kwietnia r. b. o godz. 13-ej Pan Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji w składzie: przewodniczący minister pełnomocny Józef Wielowieyski, wiceprzewodnicz. płk. dypl. pil. Abżołtowski Sergiusz, płk. dyplom. Markus Stanisław, sekretarz generalny por. rez. Czesław Uhma, zastępca sekretarza generalnego kpt. rez. Tadeusz Matuszewski i skarbnik kpt. rez. Teodor Cybulski

Delegacji przewodniczył. gen. bryg. dr. Roman Górecki Prezes Zarządu Głównego Federacji P. Z. O. O.

Delegacja wręczyła Panu Marszałkowi Błękitną Księgę, zawierającą rezolucje V Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia oraz podpisy członków placówek i okręgów Stowarzyszenia.

Równocześnie delegacja prosiła Pana Marszałka o objęcie protektoratu nad uroczystościami, związanymi z 20-leciem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej, ustanawiającego organizację samodzielnej Armii Polskiej we Francji na prawach armii sojuszniczej, a który to dekret był następnie podstawą prawną udziału Polski w rokowaniach pokojowych w Wersalu.

Pan Marszałek objął protektorat nad uroczystościami, które odbędą się w Warszawie w dniach 5 i 6 czerwca b. r.



Od lewej: por. rez. Czesław Uhma, kpt. rez. Teodor Cybulski, płk. dypl. Stanisław Markus, gen. bryg. dr. Roman Górecki, Marszałek Śmigły-Rydz, min. pełn. Józef Wielowieyski, płk. dypl. pil. Sergiusz Abżołtowski i kpt. rez. Tadeusz Matuszewski.



Pan Marszałek Śmigły-Rydz przegląda karta po karcie »Księgę Błękitną".



Pan Marszałek Smigły-Rydz wypytywał się szczegółowo o liczebności, pracy, nastrojach w placówkach, omawiając stan prac organizacyjnych i zamierzenia na przyszłość.

Minister S. W. gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki

Przewodniczącym komitetu honorowego uroczystości A. P. we Francji.

Dnia 13 b. m. Pan Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki udzielił posłuchania delegacji Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji w osobach: przewodniczącego min pełn. Józefa Wielowieyskiego i sekretarza generalnego por. rez. Czesława Uhmy.

Delegacja prosiła Pana Ministra o przyjęcie godności przewodniczącego komitetu honorowego uroczystości 20-lecia powstania Armii Polskiej we Francji, które odbędą się dnia 5 i 6 czerwca r. b. w Warszawie.

Pan Minister przyjął tę godność i przyrzekł delegacji udział swój w uroczystościach oraz przedstawicieli armii czynnej, oficerów i podoficerów służby czynnej, którzy przeszli przez szeregi Armii Polskiej we Francji, jak również delegacyj pułków, powstałych z b. pułków Armii Polskiej we Francji.

Konferencja prasowa.

Dnia 30 kwietnia b. r. odbyła się konferencja prasowa pod przewodnictwem min. pełn. Józefa Wielowieyskiego przy udziale 21 przedstawicieli stołecznej prasy i periodyków podczas której prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia min. pełn. J. Wielowieyski wygłosił następujące przemówienie:

Przede wszystkim pozwalam sobie bardzo serdecznie Panom podziękować za łaskawe przybycie na moje zaproszenie i cieszę się niewymownie, że widzę tutaj reprezentantów całej poważnej prasy warszawskiej bez różnicy jej poglądów, czy też przekonań politycznych.

Tematem naszego dzisiejszego zebrania ma być z mej strony wyjaśnienienie Panom motywów, które nas skłoniły do święcenia dwudziestolecia wydania przez Prezydenta Republiki Francuskiej dekretu o utworzeniu Armii Polskiej we Francji, jak również uwypuklenie historycznego znaczenia faktu utworzenia tej armii w czasie światowej wojny, armii z własnymi polskimi sztandarami, z własnym polskim dowództwem, armii uznanej przez państwa sojusznicze za armię sprzymierzoną i współwojującą.

Panowie doskonale rozumieją, że uroczystość ta, choć mająca charakter uroczystości „błękitnego żołnierza", przekracza w swych rozmiarach ramy święta wojskowo—rodzinnego i ma charakter znacznie szerszy, ogólno-polski. Zdawaliśmy sobie doskonale z tego sprawę i rozumiejąc, że uroczystość taka wbrew nawet życzeniom inicjatorów może nabrać charakteru politycznego (rozumiem w tym wypadku słowo „politycznego" jako tyczące się polityki zagranicznej) i rozumiejąc, że żadna uroczystość charakteru norodowego wojskowego nie może obejść się bez aprobaty zwierzchniej władzy wojskowej, za po średnictwem hierarchii służbowej zwróciłem się do Marszałka z zapytaniem czy uznaje święcenie tego dwudziestolecia za wskazane i czy zechce uroczystość tę wziąć pod swój patronat. Otrzymałem odpowiedź twierdzącą. Pan Marszałek zechciał objąć protektorat nad tą uroczystością i obiecał w niej wziąć udział.

Rozumiejąc, że, jak wyżej powiedziałem, fakt utworzenia samodzielnej armii polskiej we Francji z własnymi polskimi sztandarami, fakt, który w przyszłości stał się prawną podstawą udziału Polski w traktacie wersalskim, przekracza swym znaczeniem historycznym kadry „błękitnego żołnierza", a jest jednym z fragmentów walki o niepodległość, fragmentów pierwszorzędnej wagi, zwróciłem się do generała Góreckiego z zapytaniem i prośbą czy by nie uznał za stosowne i czy by nie zechciał realizować orgonizację tej uroczystości na terenie Federacji, a tym samym zrobić z tego święta święto wszystkich uczestników walk o niepodległość zgrupowanych w Federacji. Pan generał Górecki podzielił nasz pogląd i sam osobiście stanął na czele komitetu organizacyjnego „Dwudziestolecia".

W obecnej więc chwili protektorat jest w ręku Marszałka, prezesem komitetu honorowego jest Minister Spraw Wojskowych, generał Kasprzycki, prezesem komitetu wykonawczego jest generał Górecki. Do komitetu wykonawczego z urzędu weszli wszyscy przewodniczący związków byłych kombatantów wchodzących w skład Federacji.

Jeżeli Panowie pozwolą, poświęcę w tej chwili parę słów historii Armii Błękitnej.

Instynktowny odruch Polaków, będących na zachodzie, wyraził się w utworzeniu poszczególnych oddziałów ochotniczych polskich, wchodzących w skład armii francuskiej. Do takich należeli „Bajończycy" i „Reuilczycy". Było to w roku 1914. Tak jedni jak i drudzy w stoczonych bojach potwierdzili jeszcze raz odwagę i hart żołnierski Polaków. Choć mieli oni na swym sztandarze orła białego, były to jednak oddziały ochotnicze armii francuskiej. Drugim momentem historycznym jest dekret z czerwca 1917 roku o utworzeniu Armii Polskiej we Francji z własnymi sztandarami polskimi. Jednak dowództwo pozostawało w rękach francuskich. Był to więc rodzaj korpusu pomocniczego o charakterze polskim, ale wchodzący integralnie w skład armii francuskiej. Dopiero na skutek akcji Komitetu Narodowego wykrystalizowała się prawdziwa o charakterze narodowym i całkowicie niezależna armia, gdyż na mocy układu zawartego między rządem francuskim a Komitetem Narodowym, armia ta oddana została pod władzę polityczną Komitetu, jako reprezentanta Narodu Polskiego. Wszystkie nominacje czerpały swe źródło w politycznej władzy polskiej, naczelne dowództwo oddane było w ręce polskie. Przysięga była nie tylko w treści, ale i w formie czysto polską, sądy wojskowe wyrokowały w imieniu Narodu Polskiego.

Chciałbym tutaj zwrócić uwagę Panów na jeden niezmiernie symboliczny fakt, że w tym momencie, gdy „żołnierze błękitni" mieli to szczęście, że przysięgali po polsku sztandarowi polskiemu, Narodowi Polskiemu, że zostali uznani przez Francję, Anglię, Włochy i Amerykę nie tylko za armię samodzielną niepodległą, ale za armię sojuszniczą i współwojującą, w tej samej epoce legioniści, żołnierze Komendanta, na skutek Jego rozkazu szli do obozów koncentracyjnych, gdyż państwa okupacyjne nie zgodziły się na to, by legioniści składali przysięgę o charakterze czysto polskim, a innej przysięgi legioniści składać nie mogli i nie chcieli. W dalszym rozwoju tychże samych faktów, Marszałek Piłsudski znalazł się w twierdzy Magdeburskiej jako więzień. W tym momencie, gdy idea Marszałka o czynie zbrojnym, o armii polskiej załamywała się na ziemiach polskich okupowanych przez Niemców, ta sama jego myśl wcielała się w czyn na terenie Francji przy udziale nie jednego z jego wiernych żołnierzy legionowych, którzy czy to przez Murman, czy przez Syberię na rozkaz tegoż Komendanta zgłaszali się do Armii Polskiej we Francji.

Gdyśmy sypali ziemię na kopiec Marszałka na Sowińcu, ziemię przywiezioną z pobojowisk Francji, miałem zaszczyt powiedzieć: „Wielu z nas Go wówczas nawet nie znało, ale wszyscy walczyliśmy w imię tego samego, wskazanego nam przezeń ideału i w imię wolnej i niepodległej naszej Ojczyzny".

Możewy więc sobie dzisiaj z dumą powiedzieć, że poza wysiłkiem charakteru czysto wojskowego i nasz udział historyczny był całkowicie pierwszorzędnego znaczenia i że w fundament niepodległości polskiej włożyliśmy swoją cegiełkę i to cegiełkę dość dużej miary.

W myśl wskazań Marszałka Śmigłego-Rydza, w obecnej chwili chcemy tuszować wszystko to, co by nas dzielić mogło, a uwypuklać to co nas łączy, chcemy więc łącznie ze wszystkimi bojownikami o niepodległość święcić tę datę, jako datę z punktu widzenia historycznego ważną, jako jeden z momentów wspólnych nam wszystkim wysiłków w walce o Polskę niepodległą.

Jeżeli w tej chwili nas coś boli, to tylko to, że nie wszyscy Błękitni Żołnierze są razem, że wielu, zrzuciwszy mundur, dało się wciągnąć w wir polityczny, że uległ temu i były nasz dowódca generał Haller. Nie nam, żołnierzom, krytykować

czy sądzić naszego byłego dowódcę, nie możemy jednak nie boleć, że od nas odszedł, że go w tym dniu niema z nami.

Inicjując i organizując tę uroczystość „Błękitnego Żołnierza" chcielibyśmy i chcemy by każdy, kto ten mundur błękitny nosił, bez względu do jakiej w tej chwili formacji należy mógł w święcie tym wziąć udział. Organizujemy to święto jako stwierdzenie faktu historycznego dzieła „błękitnego żołnierza" i solidarności wszystkich bojowników o niepodległość złączonych w jednym porywie przywiązania do jednej Ojczyzny. Grupujemy się wszyscy wokoło Naczelnego Wodza, gdyż w osobie Marszałka Rydza-Śmigłego widzimy najwyższy wyraz, najwyższy symbol siły zbrojnej Państwa Polskiego.

W tych paru słowach chciałem skreślić Panom momenty, które były w założeniu święcenia tej uroczystości oraz momenty, które wpłynęły na charakter organizacji tej uroczystości. Będziemy Panom niezmiernie wdzięczni jeżeli zechcą za pośrednictwem tych organów prasowych, które reprezentują, oświecić opinii publicznej te walory jakie w walce o niepodległość wniosła do historii polskiej Armia Błękitna, i te nasze obecne intencje, które w myśl wskazań Naczelnego Wodza zdążają ku temu ażeby scementować w jednym moralnym wysiłku braterstwa wszystkich bojowników o niepodległość, podkreślić nasze braterstwo broni z armią francuską, no i... nie będę przed Panami tego krył, pewną gorycz i pewien smutek, który nie może się nie zrodzić w duszy każdego błękitnego żołnierza, że w momencie tak ważnym nie jesteśmy wszyscy razem, że nieszczęsna trucizna politykomanii wkradła się wśród nas i rozdwoiła naszą błękitną rodzinę.

Bardzo serdecznie Panom dziękując za przybycie, liczę że rozumiejąc nasze intencje, nie odmówicie nam swojego poparcia.

Protokuł I zebrania komitetu wykonawczego uroczystości XX-lecia A. P. we Francji.

Dnia 5 kwietnia 1937 r. odbyło się pod przewodnictwem prezesa Zarządu Głównego Federacji P. Z. O O. gen. bryg. dr. Romana Góreckiego w obecności przedstawicieli zarządów głównych związków sfederowanych, 14 przedstawicieli pp. oficerów i podoficerów służby czynnej, którzy przeszli przez szeregi b. Armii Polskiej we Francji,— Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji z prezesem min. pełn. Józefem Wielowieyskim na czele, oraz 71 b. żołnierzy Armii Polskiej we Francji z Warszawy i prowincji.

Zebranie zagaił gen. bryg. dr. R. Górecki, skreślając w krótkich słowach cel zebrania i uzasadniając, że obchód XX-lecia b. Armii Polskiej we Francji jest świętem ogólnopolskim i dlatego organizacją jego zajmą się wszystkie sfederowane związki historyczne. Pan generał informuje obecnych, że protektorat nad uroczystościami objąć raczył Pan Marszałek Śmigły-Rydz, a przewodnictwo komitetu honorowego objął Pan Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki.

Gen. dr. Górecki odczytuje porządek dzienny zebrania, który bez zmian przyjęto.

Na wniosek min. Wielowieyskiego, zostaje wybranym przez aklamację, na przewodniczącego komitetu wykonawczego prezes gen. dr. Roman Górecki, a do Prezydium jako:

zast. przewodniczącego komitetu	minister pełn. Józef Wielowieyski prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji.
sekretarz generalny	por. rez. Czesław Uhma
skarbnik	major rez. Zejfert Ludwik
członkowie:	płk. dypl. pil. w st. sp. Abżołtowski Serg.
	kapitan Cybulski Teodor
	major Dunin-Wąsowicz
	kapitan Łoza Stanisław
	kapitan Matuszewski Tadeusz
	płk. dypl. w st. sp. Markus Stanisław
	wiceprezydent m. Ołpiński Józef
	major Piskozub Paweł
	Samborski Roman

oraz obecnych przedstawicieli związków sfederowanych, a mianowicie:

pani Barthel	Stowarzyszenie Peowiaczek
mgr. Benedykt Stefan	Związek Murmańczyków
inżynier Flatau Henryk	„ b. Członków Straży Obywatelskiej
gen. dr. Górecki Roman	Związek Oficerów Rezerwy
senator Kornke	„ Powstańców Śląskich
senator Głowacki Zygmunt	„ Weteranów Powstań Narodowych
Jakubowski Antoni	Og. Zw. Podoficerów Rezerwy
komendant Koc Adam	Związek Legjonistów Polskich
minister Kościałkowski Zydram	„ Peowiaków
weteran Malewski Wiktor	Stowarzyszenie Wzajem. Pomoc. Ucz. Powstań.
kurator Nowacki Jan	Związek Leg. Inwalid. Wojsk Polskich
wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski	Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków
dr. Ostrowski Stanisław	Związek Obrońców Lwowa
prezydent Olpiński Józef	Zarząd Stołeczny Federacji P. Z. O. O.
marsz. Polakiewicz Karol	Legion Śląski
inżynier Przedpełski Wiktor	Związek Osadników
pani Marsz. Piłsudska Aleksandra	„ b. Kurierek I Bryg. L. P.
szamb. Pap. Prądzyński I.	Związek Powstańców i Wojaków
pani Marsz Piłsudska Aleksandra	Fidac żeński w Polsce
płk. Podgórski Wincenty	Związek Żołn. I Pol. Korp. Wschodn.
płk. Rauer Emil	Związek b. Uczest. Wojsk Straży Kol.
pani Rychter Maria	Stowarzyszenie Strzelczyń
prez. płk. Sławek Walery	Związek Legjonistów Polskich
gen. dyw. Skierski Leonard	„ Oficerów w st. spocz.
dr. Siudowski Konrad	Zarz. Wojew. w Warszawie Federacja P. Z. O. O.
poseł mjr. Wagner Edwim	Związek Inwalidów Wojen.
pani Wasiutyńska Irena	„ b. Drużyniaczek
ppłk. Zagórska Aleksandra	„ Legjonistek Polskich
gen. broni Żeligowski L.	„ Legionistów Puławskich.

Przed przystąpieniem do rozpatrzenia poszczególnych punktów porządku dziennego, prezes gen. dr. Górecki odczytuje projektowaną listę członków komitetu honorowego. Przez aklamację postanowiono zaprosić do Komitetu Honorowego:

ks. biskupa pol. Józefa Gawlinę
gen. bryg. Janusza Głuchowskiego I wiceministra spraw wojsk.
gen. bryg. dr. Romana Góreckiego
gen. dr. Stefana Hubickiego
wojewodę Włodzimierza Jaroszewicza
płk. Adama Koca, naczeln. komend. Związku Legionistów
gen. dyw. Edmunda Knoll-Kownackiego
gen. dyw. dr. Aleksandra Litwinowicza II. wicemin. spraw wojsk.
gen. bryg. Kazimierza Łukoskiego d-cę 11 dyw. piech.
gen. bryg. Tadeusza Malinowskiego
płk. Wojewodę dr. Nakoniecznikow-Klukowskiego Bronisława
gen. bryg. Kazimierza Schally
komandora Eugeniusza Solskiego
gen dyw. dr. Felicjana Sławoj-Składkowskiego — Pzewod. Rady Min.
gen. dyw. Leonarda Skierskiego
gen. bryg. Wacława Stachiewicza Szefa Sztabu
prezydenta miasta Stefana Skarzyńskiego
gen. dyw. Mieczysława Trojanowskiego D-cę D. O. K. I.

gen. bryg. Jerzego Wołkowickiego
gen. dyw. dr. Józefa Zająca — Insp. Obrony Powietrznej Państwa
gen. broni Lucjana Żeligowskiego
płk Machowicza Stanisława — komendanta miasta.

Po ukonstytuowaniu się Prezydium, prezes gen. dr. Górecki zaproponował wybór następujących komisyj:

organizacyjnej,
programowo-prasowej,
finansowej,
kwaterunkowej, wyżywienia i imprez,
porządkowej.

w składzie:

komisja organizacyjna:
przewodniczący gen. bryg. dr. Roman Górecki
członkowie: pułkownik Abczyński
płk. dypl. pil. Abżołtowski Sergiusz
pułkownik Arciszewski Franciszek Adam
Bulkiewicz Daniel
pułkownik Hörl Wilhelm
konsul Kwapiszewski Michał
pułkownik dypl. Markus Stanisław
kapitan Łoza Stanisław
pułkownik Prugar Ketling
pułkownik Piekarski
komandor Petelenz Czesław
por. Uhma Czesław
minister pełn. Wielowieyski Józef;

komisja propagandowo-prasowa:
przewodniczący płk. dypl. pil. w st. sp. Abżołtowski Sergiusz
członkowie: major Piskozub Paweł
major Dunin-Wąsowicz
inż. Ginzbert Julian
kapitan Piątkowski Zygmunt
kapitan Szuber Antoni
kapitan Wilecki Ludomir
por. Uhma Czesław
minister pełn. Wielowieyski Józef;

komisja finansowa:
przewodniczący mjr. inż. Zejfert Ludwik
członkowie: kapitan Cybulski Teodor
dyrektor Dietrich Ryszard
inż. Holtorp Stefan
kapitan Matuszewski Tadeusz
kapitan inż. Pańkowski Jerzy
kapitan Stadnikiewicz Witold
por. Uhma Czesław
minister pełn. Wielowieyski Józef
dr. Wieniewski Ignacy
major Wroniecki Antoni
dyrektor Znamięcki Aleksander
Zygadlewicz Stefan;

komisja kwaterunkowa, wyżywienia i imprez:
przewodniczący kpt. rez. Matuszewski Tadeusz
członkowie: Anderszewski Henryk
Fijałkowski Stefan
por. Kantecki Edward
dr. Kozłowski Zygmunt
Matuszewski Bolesław
major Piskozub Paweł
Pawluk Stanisław
Samborski Roman
Wentkowski Nikodem;

komisja porządkowa:
przewodniczący major Piskozub Paweł
członkowie: kpt. rez. Kazimierz Kitrys
mjr. Kostecki Tadeusz
mjr. w st. sp. Ludyga Laskowski Jan
Pawluk Stanisław
Jankowski Zdzisław
inż. Sierakowski Tadeusz.

Po wybraniu przez aklamację komisyj zaproponowanych przez prezesa gen. dr. Góreckiego, postanowiono, że komisje w miarę potrzeby mają prawo kooptacji.

Nadto prezes gen. dr. Górecki apeluje do obecnych, by sami na ochotnika zgłaszali się do prac w poszczególnych komisjach, a to celem ułatwienia rozłożenia prac na jak najszersze grono.

Następnie przystąpiono do punktu 4 porządku dziennego.

Prezes gen. dr. Górecki odczytuje projekt programu uroczystości, preliminarz budżetowy wydatków komitetu i wpływów, zamykających się w wydatkach sumą zł 24.000 — w dochodach sumą zł 9.900. Przewidziany niedobór w sumie zł 14.100, powoduje dyskusję, w której zabierają głos p. p. dyr. Znamięcki, major Zejfert, min. Wielowieyski, wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski i inni. W wyniku dyskusji, zebranie doszło do przeświadczenia, że wydatków komitetu ograniczać nie można w żadnej z zaprojektowanych pozycyj preliminarza i należy pójść po linii wyrównania niedoboru zwiększeniem pozycyj dochodów.

Preliminarz, program uroczystości i szczegółowy plan prac poszczególnych komisyj, przekazano do wykonania na wniosek prezesa gen. dr. Góreckiego poszczególnym prezesom wybranych komisyj.

W wolnych wnioskach prezes placówki stołecznej Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji kol. Roman Samborski, wnosi, o uzupełnienie programu uroczystości poświęceniem sztandaru placówki Warszawskiej.

Na wniosek prezesa gen. dr. Góreckiego, postanowiono wniosek kol. Samborskiego przekazać prezydium komitetu i komisji programowej, z którą kol. Samborski winien się porozumieć w danej sprawie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego i dyskusji, prezes gen. dr. Górecki po podziękowaniu obecnym za tak liczne stawienie się i po wezwaniu członków poszczególnych komisyj do wytężonej pracy, która by zapewniła odpowiednie bez zarzutu zorganizowanie uroczystości — zebranie zamknął.

Czesław Uhma
por. rez.
Sekretarz Generalny
Komitetu Wykonawczego

Dr. Roman Górecki
gen. bryg.
Przewodniczący
Komitetu Wykonawczego

O K Ó L N I K

Prezyd. Zarządu Głównego Stow. Wet. A. P. we Francji do okręgów i placówek

I. Uchwałą plenarnego zebrania Zarządu Głównego Stowarzyszenia z dnia 24 stycznia 1937 r. zostało postanowione zorganizowanie uroczystego obchodu XX-lecia wydania dekretu o utworzeniu b. Armii Polskiej we Francji.

II. Uchwałą plenarnego zebrania Zarządu Głównego Stowarzyszenia z dnia 18 kwietnia r. b. został ustalony program uroczystości XX-lecia, który następnie podamy.

III. Uchwałą plenarnego zebrania Zarządu Głównego Stowarzyszenia z dnia 18 kwietnia r. b. zostaje zwołany na dzień 5 czerwca 1937 r. —

NADZWYCZAJNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW STOWARZYSZENIA.

W wykonaniu powyższych uchwał prezydium Zarządu Głównego celem nadania uroczystościom odpowiedniej powagi uzyskało:

1) Protektorat Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza.
2) Przewodnictwo komitetu honorowego przez pana ministra spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego.
3) Przewodnictwo komitetu wykonawczego przez pana gen. bryg. dr. Romana Góreckiego, przewodniczącego Zarz. Główn. Federacji P. Z. O. O.

Porządek dzienny

Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji
5 czerwca 1937 r. godz. 17, sala Rady Miejskiej:

1) Zagajenie przez prezesa Zarządu Głównego ministra pełn. Józefa Wielowieyskiego.
2) Wybór przewodniczącego Zebrania i ukonstytuowanie się prezydium.
3) Mianowanie członkami honorowymi Stowarzyszenia oficerów Francuzów b. dowódców, którzy w czasie służby w Armii Polskiej we Francji posiadali co najmniej stopień pułkownika, względnie byli dowódcami samodzielnych jednostek.
4) Wysłanie depesz hołdowniczych.
5) Zamknięcie Zjazdu.

Uwaga

W Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów uczestniczą delegaci zgodnie z § 7 i 8 art. X Statutu Stowarzyszenia.

Placówki do dnia 20 maja prześlą Zarządowi Stowarzyszenia szczegółowe listy delegatów.

Delegaci otrzymują zatwierdzone przez Zarząd Główny mandaty — przed otwarciem Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu.

Program Uroczystości XX-lecia
6 czerwca 1937 r.

1) Msza św. polowa na placu Marszałka Piłsudskiego.
2) Złożenie wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.
3) Defilada.
4) Hołd w Belwederze.
5) Odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy ul. Błękitnego Żołnierza.
6) Obiad żołnierski.
7) Akademia w sali Rady Miejskiej.
8) Zabawa ludowa.

Szczegóły programu otrzymają uczestnicy uroczystości po przyjeździe do Warszawy.

Instrukcje
dotyczące szczegółów uroczystości XX-lecia.

1. Zakwaterowanie:

a) Placówki i okręgi w terminie do dnia 15 maja 1937 r. zakomunikują Zarządowi Głównemu ilość członków i ich rodzin, którzy zjadą do Warszawy z rozróżnieniem:
   1) zakwaterowania zbiorowego,
   2) „ indywidualnego,
   3) bez zakwaterowania,
   4) nazwisko kwatermistrza (na 50 uczestników jeden).

Zarząd Główny podkreśla, że placówki i okręgi, które nie zgłoszą zapotrzebowania na kwatery — będą musiały zakwaterować się we własnym zakresie.

Kwatermistrze okręgów i placówek winni zameldować się w biurze komitetu (ul. Długa 50, lokal 110) już dnia 4 czerwca r. b. rano.

b) Jako wyżywienie zbiorowe jest brany pod uwagę jedynie wspólny obiad żołnierski, którego koszt będzie włączony w cenę karty uczestnictwa.
c) Zarządy placówek i okręgów wyznaczą komendantów oddziałów i pouczą członków, że muszą respektować wszystkie zarządzenia komendantów.
d) Komendanci oddziałów winni być umundurowani, a co najmniej posiadać czapkę weterańską.

2. Umundurowanie:

Wzory umundurowania, podane do zatwierdzenia, są następujące:

a) Czapka rogatywka, daszek czarny z okuciem, obszyta srebrnym galonem, u góry czapki orzełek pg wzoru jaki ma już wybite Zarząd Główny (sprzedaje w cenie zł 1.50 za sztukę). Bączek niebieski, pasek srebrny, jak u oficerów naszej Błękitnej Armii.
b) Kurtka: french niebieski, odznaki — trąbki strzeleckie, na patkach zielonych, na naramiennikach orzełki srebrne na tle amarantowym.
c) Spodnie — długie, wypustki zielone (bez lampasów).

Odznaki stopni oficerskich mogą być noszone w formie dawnej historycznej.

Zatwierdzenie umudurowania nastąpi zgodnie z powyższymi projektami, złożonymi przez Zarząd Główny.

Placówki i okręgi mogą zapewnić członków, że mundur ten jako historyczny, będzie niezawodnie zatwierdzony.

Uwaga: Lampasy u spodni należy odpruć. Informacji w sprawie nabycia sukna na mundury udziela okręg Śląski Stowarzyszenia (Katowice, ul. Plebiscytowa 1).

Apel

Plenarne Zebranie Zarządu Głównego w dniu 18 kwietnia postanowiło zaapelować do członków Stowarzyszenia, by jak najliczniej wystąpili w umundurowaniu. Władze placówek, okręgów i Stowarzyszenia zobowiązać organizacyjnie do umundurowania się na uroczystość XX-lecia.

Członkowie placówek, których nie stać na umundurowanie winni się zaopatrzyć przynajmniej w czapki.

Orły historyczne na górę czapki i orły na naramienniki, o ile Zarząd Główny nie będzie w możności wydać ich przed Zjazdem, będą umieszczone na mundurach w terminie późniejszym. Dla uniknięcia pstrokacizny należy powstrzymać się z indywidualnym ich zakupem.

Propaganda

Okręgom i placówkom będą przesyłane materiały propagandowe, które należy umieszczać w lokalnej prasie.

W dniach najbliższych będą rozesłane również zawiadomienia o uroczystościach, które należy rozesłać do władz administracyjnych, samorządowych, wojskowych, organizacjom społecznym, związkom sfederowanym i t. d.

Natomiast zaproszenia na uroczystości, które również w najbliższym czasie otrzymają Placówki i Okręgi, należy rozesłać do b. żołnierzy Armii Polskiej we Francji, którzy nie są jeszcze członkami Stowarzyszenia a następnie do członków Stowarzyszenia.

W sprawach propagandy Zarząd Główny postanowił pozostawić okręgom i placówkom wolną rękę — ma się rozumieć, zalecając zastosowanie odpowiedniego umiaru i ścisłości historycznej.

Błękitny Weteran

Zarząd Główny wzywa Kolegów do nadsyłania materiałów dla redakcji »Błękitnego Weterana«. Na uroczystość XX-lecia A. P. we Francji ma się ukazać specjalny numer, do którego są konieczne specjalne materiały, jak: wspomnienia, dokumenty historyczne, fotografie i wszelkie inne materiały, mogące się przyczynić do zobrazowania całości działania historycznego A. P. we Francji.

Mianowanie członków honorowych Stowarzyszenia

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów ma mianować członkami honorowymi Stowarzyszenia wszystkich Francuzów, dowódców pułków i formacyj A.P. we Francji — od stopnia pułkownika wzwyż, którzy dowodzili oddziałami do czasu włączenia A. P. we Francji w szeregi armii krajowej.

Koledzy, którzy mogą udzielić potrzebnych informacji, nadeślą je do Zarządu Głównego do dnia 15 maja r.b., wnioski zaś swoje w tej sprawie do dnia 20 maja r.b.

Poświęcenie sztandaru Placówki Warszawskiej.

Dnia 5 czerwca 1937 r. odbędzie się poświęcenie sztandaru Placówki Stołecznej Stowarzyszenia, na które oddzielne zaproszenia do placówek i okręgów roześle Zarząd Placówki Warszawskiej.

Uroczystość ta będzie uroczystością niezależną od uroczystości XX-lecia.

Byłoby wskazane, aby poczty sztandarowe placówek i okręgów, celem wzięcia udziału w tej uroczystości, zjechały do Warszawy na dzień 5 czerwca rano.

Zniżki kolejowe

Do końca b. m. placówki i okręgi otrzymają informacje, dotyczące zniżek kolejowych i ewentualnie dalsze szczegóły organizacji uroczystości.

Urlopy dla pp. urzędników i funkcjonarjuszy państwowych, którzy zechcą wziąć udział w uroczystościach XX-lecia.

PREZYDJUM RADY MINISTRÓW Warszawa. dn. 27 IV 1937 r.
Nr. 7-11/40.

Obchód rocznicy ustanowienia samodzielnej Armii Polskiej we Francji.

Do Wszystkich Ministerstw
w Warszawie.

Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny organizuje w dniach 4 — 6 czerwca r. b. w Warszawie uroczystość ku uczczeniu 20-ej rocznicy podpisania przez Prezydenta Rzeczypospolitej Francuskiej dekretu, ustanawiającego samodzielną Armię Polską we Francji.

Prezydjum Rady Ministrów prosi o wydanie polecenia, by władze, w granicach możliwości służbowych, udzieliły urlopów od dnia 3 — 7 czerwca b. r. tym funkcjonarjuszom (pracownikom) państwowym, którzy, jako b. żołnierze Armii Polskiej we Francji, chcieliby wziąć udział w powyższych uroczystościach.

Dyrektor Biura Personalnego
(—) J. Jagiello.

Zniżki kolejowe dla uczestników uroczystości XX-lecia b. A. P. we Francji.

MINISTERSTWO KOMUNIKACJI Warszawa, dnia 7 maja 1937 r.
GABINET MINISTRA
Nr. GBZzw, 446.

Do Zarządu Głównego Stowarzyszenia Weteranów
b. Armii Polskiej we Francji
w miejscu
ul. Długa 50.

W odpowiedzi na pismo z dnia 15 kwietnia b. r. Nr. 2447/37 Ministerstwo Komunikacji zawiadamia, że przyznaje dla uczestników V Zjazdu Koleżeńskiego Żołnierzy b. Armii Polskiej we Francji, mającego się odbyć w Warszawie w dniach 4 — 6 czerwca b. r., ulgę 50% na przejazd Kolejami Państwowymi z miejsc zamieszkania do Warszawy i z powrotem.

Dla ustalenia szczegółów zrealizowania przyznanej ulgi zechcą Panowie zwrócić się do Zarządu Głównego Ligi Popierania Turystyki (Warszawa, ul. Mokotowska 61).

Przejazdy masowe na Zjazd będą się mogły odbyć pociągami specjalnymi, na warunkach przewidzianych dla pociągów popularnych.

Dokładny plan tych pociągów ustali Ministerstwo dodatkowo w porozumieniu z poszczególnymi Dyrekcjami Okręgowymi Kolei Państwowych.

Za Dyrektora Gabinetu Ministra
(—) Dr. Walicki.

Opłaty członkowskie.

Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia przypomina okręgom i placówkom, o obowiązku wykupywania znaczków na opłaty członkowskie.

Obecnie w związku z organizowaniem uroczystości XX-lecia naszej „Błękitnej Armii", Prezydium ma specjalnie duże wydatki i niedociągnięcie organizacyjne, jakiem jest opieszałe wnoszenie opłat członkowskich może spowodować b. poważne trudności dla Prezydium, przy realizacji programu uroczystości.

Koledzy! Waszą dumą powinno być, że z Waszych drobnych, groszowych opłat odbędzie się w całej Polsce ze Stolicą na czele, tak poważna uroczystość, stwierdzająca wobec całego Społeczeństwa — nasz „Błękitnej Armii" ważki wyczyn, stawiający „Armię Błękitną" w historii walk o Niepodległość na jednym bezwzględnie z pierwszych miejsc. Waszym jest obowiązkiem, Koledzy, dopomóc Prezydium w jego usiłowaniach podkreślenia tego momentu przez godne zorganizowanie uroczystości XX-lecia dekretu ustanawiającego na ziemiach Francji samodzielną Armię Polską zrównaną w prawach z armiami sojuszniczymi i który to dekret stał się następnie podstawą prawną do zasiadania delegacji Polski przy rokowaniach pokojowych w Wersalu — na prawach równego z równym, na prawach sojusznika.

W imieniu Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia

(—) Cz. Uhma
por. rez.
Sekretarz Generalny

(—) J. Wielowieyski
Min. Pełn.
Przewodniczący

Z ŻYCIA STOWARZYSZENIA

Zatwierdzenie nowych Zarządów

Prezydium Zarządu Głównego zatwierdziło w kwietniu 1937 r. następujące Zarządy Placówek:

Zarząd Placówki Gorlice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 23 lutego 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Klimek Jan
2) Wiceprezes — Augustyn Leon
3) Sekretarz — Leszko Andrzej
4) Skarbnik — Koryga Jan
5) Zast. Sekretarza — Barański Czesław
6) Zast Skarbnika — Siarkowicz Jan
7) Członek Zarządu — Wojtas Jan
„ „ — Gawlik Władysław
„ „ — Pałac Kazimierz

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący Komisji — Bomba Jan
2) Członek — Mucha Władysław
3) „ — Stawiarski Józef

Zarząd Placówki Nowa Wieś, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 marca 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Skrzyposzek Karol
2) Wiceprezes — Węgrzyk Jan
3) Sekretarz — Witała Józef
4) Zast. Sekretarza — Zmuda Franciszek
5) Skarbnik — Doleżyn Franciszek
6) Członek Zarz. — Majchrzak Kazimierz
7) „ „ — Stuchlik Antoni

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący — Jóźkowiak Franciszek
2) Członek Komisji — Wróblewski Wilhelm
3) „ „ — Sobczyński Jan

Zarząd Placówki Częstochowa, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 marca 1937 r. w następującym składzie:

1) Prezes — Merkwa Antoni
2) Wiceprezes — Kwasek Paweł
3) Sekretarz — Cebula Władysław
4) Skarbnik — Krzyżaniak Tomasz
5) Członek Zarządu — Kraszewski Franciszek
6) „ „ — Ogiński Jan
7) Komendant — Szczudłowski Józef

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodn. Kom. — Madejski Ludwik
2) Członek — Stefańczyk Teofil
3) „ — Lewandowski Kazimierz

Zarząd Placówki Wolsztyn, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca b. r. w składzie następującym:

1) Prezes — Sroń Józef
2) Wiceprezes — Drzewiecki Czesław
3) Sekretarz — Heinz Józef
4) Skarbnik — Kulupa Walenty
5) Komendant — Domagalski Jan

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący — Piątkowski Stanisław
2) Członek — Szczot Konstanty
3) „ — Szymczak Jakub

Zarząd Placówki Brody, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Stela Franciszek
2) Wiceprezes — Stankiewicz Jan
3) Sekretarz Widlarz Michał
4) Zast. Sekretarza — Herbert Czesław
5) Skarbnik — Rams Józef
6) Zast. Skarbn. — Grądziel Józef

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący — Stankiewicz Jan
2) Członek — Pasternak Józef
3) „ — Bernaś Antoni

Zarząd Placówki Pabianice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca b. r. w składzie następującym:

1) Prezes — Berlikowski Józef
2) Sekretarz — Magier Władysław
3) Skarbnik — Śmiałkowski Stanisław
4) Członek Zarządu — Witkowski Piotr
5) „ „ — Jurek Józef
6) Komendant — Kpt. Bosek Józef

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący Kom. — Magier Franciszek
2) Członek Komisji — Gurarda Józef

Zarząd Placówki Sierpc, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 21 marca 1937 r. w składzie następującym:

1) Prazes — Juniak Piotr
2) Wiceprezes — Wykner Juliusz
3) Sekretarz — Nowosielecki Jan
4) Skarbnik — Dworaczyk Jan
5) Członek Zarządu — Lędzian Ludwik
6) „ „ — Brudnicki Józef

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący — Zaborowski Władysław
2) Członek — Mazurkiewicz Jan
3) „ — Szczepański Józef

Zarząd Placówki Radom, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 marca 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Inż. May Tadeusz
2) Wiceprezes — Kołdonek Szczepan
3) Sekretarz — Zięty Leon
4) Skarbnik — Kaluta Franciszek
5) Członek Zarządu — Solecki Piotr

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodn. Kom. — Osiński Wincenty
2) Członek Kom. — Pękala Stanisław
3) „ „ — Jędrzejczyk Jan

Zarząd Placówki Chełm-Imielin, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 marca 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Kupka Józef
2) Wiceprezes — Wilk Paweł
3) Sekretarz — Komandera Franciszek
4) Skarbnik — Jonkisz Antoni
5) Komendant — ppor. rez. Płoszek Jan

Komisja Rewizyjna:

1) Przewodniczący — Labus Józef
2) Członek — Kościelniak Franciszek
3) „ — Mozler Mateusz

Zarząd Placówki Radzionków, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 lutego 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Wichary Franciszek
2) Sekretarz — Stanik Paweł
3) Skarbnik — Janecki Brunon
4) Przew. Kom. Rewiz. — Lamla Konrad

Zarząd Placówki Tarnowskie Góry, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 lutego 1937 r. w składzie następującym:

1) Prezes — Skrzypczyk Jakób

2) Wiceprezes — Sog Edward
3) Sekretarz — Simka Konrad
4) Zastępca sekr. — Urbanik Feliks
5) Skarbnik — Sowa Franciszek
6) Zastępca skarbn. — Wylężek Franciszek
7) Członek Zarz. — Czaja Paweł

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Guzy Franciszek
2) Członek — Smolarczyk Jan
3) „ — Horoba Paweł

Zarząd Placówki Piekary Śląskie, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 lutego 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Górnik Jan
2) Wiceprezes — Barczyński Wincenty
3) „ — Stokłosa Eryk
4) Sekretarz — Przybyłek Józef
5) Zast. sekr. — Janus Emanuel
6) skarbnik — Strzoda Piotr
7) Członek Zarz. — Blochel Ignacy
8) „ „ — Gwóźdź Ignacy

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Baron Szymeon
2) Członek — Bukarz Teodor
3) „ — Walla Karol
4) Zastępca — Pogorzałek Tomasz
5) „ — Krzemień Paweł

Zarząd Placówki Szopienice—M. Dąbrówka, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 lutego 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Kaczmarczyk Jan
2) Wiceprezes — Król Bernard
3) „ — Kirszniok Konrad
4) Sekretarz — Krybus Robert
5) Zast. sekr. — Kiełkowski Ignacy
6) Skarbnik — Suszka Jan

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Warzecha Augustyn
2) Członek — Tomczyk Teodor
3) „ — Bonk Pawał
4) Zastępca — Böhm Franciszek

Zarząd Placówki Świętochłowice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 17 stycznia 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Królikowski Józef
2) Wiceprezes — Pawlas Piotr
3) Sekretarz — Skrzypczak Tomasz
4) Zast. sekr. — Gola Teodor
5) Skarbnik — Brzezina Paweł
6) Członek Zarz. — Starzyczny Ryszard
7) „ „ — Suslik Franciszek

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Stefek Rudolf
2) Członek — Osadnik Paweł
3) „ — Hecht Edward

Zarząd Placówki Mysłowice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 21 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Dr. Wojewodzic Edward
2) Wiceprezes — Dietz Henryk
3) „ — Cibis Aloizy
4) Sekretarz — Kura Piotr
5) Skarbnik — Bilski Jakób
6) Członek Zarz. — Paździor Karol
7) Komendant — Lelonek Franciszek

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Grabowski Aloizy
2) Członek — Klein Edmund
3) „ — Spitol Józef

Zarząd Okręgu Śląskiego w Katowicach, ul. Plebiscytowa Nr. 1, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 4 kwietnia 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Dyr. Zagoła Stanisław
2) I Wiceprezes — Dyr. Stadnikiewicz Witold
3) II „ — Zaworka Walenty
4) Sekretarz — Dr. Wojewodzic Edward
5) Zast. Sekr. — Kałuża Piotr
6) „ „ — Porwoł Piotr
7) Skarbnik — Matuszek Jacek
8) Członek Zarz. — Zając Leopold
9) „ „ — Mańczyk Teodor
10) „ „ — Wróbel Stanisław

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Gordała Teodor
2) Członek — Kalus Robert
3) „ — Kaczmarek Adolf
4) „ — Koczur Józef
5) „ — Królikowski Józef

Sąd Koleżeński:
1) Przowodniczący — Dyr. Konieczny Ludwik
2) Członek — Starzyński Aloizy
3) „ — Szypuła Adolf
4) „ — Horodecki Bolesław
5) „ — Błotko Jan

Zarząd Placówki Katowice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 5 lutego 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Dyr. Zagoła Stanisław
2) I Wiceprezes — Bieniek Tomasz
3) II „ — Zaworka Walenty
4) Sekretarz — Kałuża Piotr
5) Zast. Sekr. — Kwias Bronisław
6) Skarbnik — Koczur Józef
7) Zast. Skarbn. — Michalła Rudolf
8) Członek Zarz. — Porwoł Piotr
9) „ „ — Tumułka Paweł
10) Komendant — Woszek Józef

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Knapski Sylwester
2) Członek — Cieśla Józef
3) „ — Brożyński Władysław

Zarząd Placówki Chorzów, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 24 lutego 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Starzyński Aloizy
2) Wiceprezes — Kaczmarczyk Adolf
3) „ — Oślislok Piotr
4) Sekretarz — Paruzel Jan
5) Zast. Sekr. — Bonk Ignacy
6) Skarbnik — Hoffman Wiktor
7) Członek Zarz. — Wolany Antoni

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Rubisz Stanisław
2) Członek — Rachel Stanisław
3) „ — Grabowski Wilhelm
4) „ Szczurek Wilhelm
5) „ Kapyszka Franciszek

Zarząd Placówki Ruda Śl., wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 lutego 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Gordała Teodor
2) Wiceprezes — Kokot Wojciech
3) „ — Rybczyk Paweł
4) Sekretarz — Błotko Jan
5) Zast. Sekr. — Matysiak Idzi
6) Skarbnik — Konik Aloizy
7) Zast. Skarbn. — Piechota Ludwik
8) Członek Zarz. — Arbter Ludwik
9) „ „ — Białecki Maksymilian

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Goczoł Piotr
2) Członek — Strach Jerzy
3) „ — Brachmański Wincenty

Zarząd Placówki Kochłowice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Szypuła Adolf
2) Wiceprezes — Czapik Antoni
3) Sekretarz — Kuczera Roman
4) Skarbnik — Janus Bartłomiej
5) Komendant — Szewczyk Maksymilian

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Kurzeja Piotr
2) Członek — Kołodziej Stanisław
3) „ — Aleksa Piotr

Zarząd Placówki Wielkie Hajduki, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 21 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Borzucki Józef
2) Wiceprezes — Sławik Jerzy
3) Sekretarz — Duda Ernest

4) Skarbnik — Podemski Stanisław
5) Członek Zarz. — Czaja Józef
6) „ „ — Bieniek Jerzy
7) „ „ Janeczek—Jagielończyk
8) Komendant — Kulawik Jerzy

Zarząd Placówki Brzeziny Śląskie, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 28 lutego 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Latowski Józef
2) Wiceprezes — Czypionka Teofil
3) Sekretarz — Skrzypczyk Antoni
4) Skarbnik — Jabłonka Franciszek
5) Członek Zarz. — Waluda Karol
6) „ „ — Koszentka Filip

Kom. Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Nokielski Józef
2) Członek — Hoffman Jan
3) „ — Dylong Jan

Zarząd Placówki Zebrzydowice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 21 lutego 1937 r w składzie następującym:
1) Prezes — Skrzypek Florian
2) Wiceprezes — Wawrzyniak Franciszek
3) Sekretarz — Jarema Jan
4) Skarbnik — Horodecki Bolesław
5) Członek Zarz. — Wałęga Michał
6) „ „ — Burczyk Kazimierz
7) „ „ — Herman Franciszek
8) Komendant — Raduła Józef

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Bojarski Władysław
2) Członek — Mardas Franciszek
3) „ — Maślanka Paweł

Zarząd Placówki Łagiewniki — Chropaczów, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 28 lutego 1837 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Furman Jan
2) Wiceprezes — Matula Roman
3) Sekretarz — Cudok Paweł
4) Zast. Sekr. — Mejza Wojciech
5) Skarbnik — Krawczyk Wilhelm
6) Członek Zarz. — Macioszek Stanisław
7) „ „ — Kaszuba Kasper
8) Komendant — Makowski

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Kalemba Józef
2) Członek — Krzyż Józef
3) „ — Pieter Teodor

Zarząd Placówki Siemianowice, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 7 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Morkis Józef
2) Wiceprezes — Machnik Piotr
3) Wiceprezes — Wiatrowski Piotr
4) Sekretarz — Winnicki Józef
5) Zast. Sekr. — Pyras Wawrzyn
6) Skarbnik — Gambuś Paweł
7) Członek Zarz. — Kwaśniok Jan
8) „ „ — Rapczyński Franciszek
9) Komendant — Machnik Piotr

Komisja Rozjemcza:
1) Przewodniczący — Klonek Ryszard
2) Członek — Moch Piotr
3) „ — Kipka Piotr

Zarząd Placówki Pszczyna, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca 1937 r w składzie następującym:
1) Prezes — Dyr. Konieczny Ludwik
2) Wiceprezes — Plewina Józef
3) Sekretarz — Malkusz Piotr
4) Zast. Sekr. — Dragon Jan
5) Skarbnik — Partyka Robert
6) Członek Zarz. — Barchański Franciszek
7) „ „ — Sojka Józef
8) Komendant Simka Ludwik

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodniczący — Spyra Ludwik
2) Członek Kom. — Penszor Franciszek
3) „ „ — Kasza Wincenty

Zarząd Placówki Kraków, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Karp Wojciech
2) Sekretarz — Mozgała Józef
3) Skarbnik — Kościuszko Michał
4) Członek Zarz. — Korpiela Leopold
5) „ „ — Świątek Franciszek
6) „ „ — Waga Jan
7) „ „ Czubaj Wiktor

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodn. Kom. — Rawiński Władysław
2) Członek Kom. — Chruściel Władysław
3) „ „ — Zychowicz Rudolf
4) Zast. czł. Kom. — Dziekan Władysław
5) „ „ „ — Tarnowski Józef

Zarząd Placówki Ostrów Wlkp., wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 14 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Patryas Michał por. rez.
2) Wiceprezes — Starzyński Jan
3) Sekretarz — Gospodarek Franciszek
4) Skarbnik — Karbowiak Walenty
5) Członek Zarządu — Jankiewicz Władysław
6) „ „ — Wojciechowski Ludwik
7) Komendant — Jawasiński Franciszek

Zarząd Placówki w Obornikach, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 29 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Narożyński Władysław
2) Wiceprezes — Safian Hieronim
3) Sekretarz — Stoiński Kazimierz
4) Skarbnik — Woźniak Józef

Komisja Rewizyjna:
1) Panek Andrzej
2) Mańczak Wawrzyn

Zarząd Placówki Gniewkowo, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 4 kwietnia 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Pyka Augustyn — burmistrz
2) Wiceprezes — Karasiński Jan
3) Sekretarz — Marczewski Tadeusz
4) Skarbnik — Magdowski Franciszek
5) Członek Zarz. — Piechocki Bolesław
6) Zast. czł. Zarz. — Koprowiak Władysław
7) „ „ „ — Walczak Michał
8) Komendant — Jabłoński Władysław

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodn. Kom. — Karkowski Konstanty
2) Członek Kom. — Skibiński Jan
3) „ „ — Bagrowski Jan
4) Zast. czł. Kom. — Barczak Antoni
5) „ „ „ — Bogdziński Teodor

Zarząd Placówki Hallerowo, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 15 kwietnia 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Sobolewski Franciszek
2) Wiceprezes — Rybakowski Stanisław
3) Sekretarz — Taborek Jan
4) Skarbnik — Oleś Jan
5) Członek Zarządu — Grzybek Michał

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodn. Kom. — Cierniak Michał
2) Członek Kom. — Krajewski Stanisław
3) „ „ — Łuczyński Paweł
4) Zastępca — Kaczkowski Teofil

Zarząd Placówki Bydgoszcz, wybrany na Walnym Zebraniu w dniu 19 marca 1937 r. w składzie następującym:
1) Prezes — Mrugasiewicz Walenty
2) 1 Wiceprezes — Bartnicki Władysław
3) 2 Wiceprezes — Dr. Prus-Kowalewski
4) Skarbnik — Kamasa Stanisław
5) Sekretarz — Misiorny Franciszek
6) Zast. Sekretarza — Krysztofiak Roman

Komisja Rewizyjna:
1) Przewodn. Kom. — Orchowski Zygmunt
2) Członek Kom. — Kulik Stanisław
3) „ „ — Szpojda Józef

Sąd Koleżeński:
1) Ławnik — Olszewski Andrzej
2) „ — Sosnowski Stanisław
3) „ — Graczkowski Michał

Powstanie i działalność Placówki Jezupol.

Placówka Jezupol jest najstarszą placówką na terenie Okręgu Stanisławowskiego. Początki organizacji jej datują się od 15. V. 1934 i została utworzona przez kol. Lewickiego Tomasza.

Kol. Lewicki z notatek i artykułów w prasie, dowiaduje się o istnieniu Stow. Weter. jako organizacji skupiającej w swych szeregach b. żołnierzy błękitnych, a nie mając bliższego adresu Stowarzyszenia zwraca się 15. III. 1934 listownie do Redakcji I. K. C. w Krakowie z prośbą o podanie adresu.

Należy się uznanie Redakcji I. K. C. bowiem już w Nr. 82 wspomnianego dziennika z dnia 23. III. 1934 zamieszczono żądany adres. Uzyskawszy adres kol. Lewicki zwraca się do Zarządu Stow. z prośbą o informacje dotyczące Stowarzyszenia i otrzymawszy je, wstępuje w szeregi członków w dniu 8. V. 1934, oraz przystępuje do zbierania adresów b. żołnierzy błękitnych zamieszkałych w okolicy, zwracając się zarazem do Zarz. Stow. o nadesłanie materiałów i upoważnienia do organizowania Placówki.

Po otrzymaniu w dniu 15. V. 1934 upoważnienia i materiałów z kolei przystępuje do organizowania Placówki. Jednak sprawa organizacji idzie opornie, z powodu, że większość b. żołnierzy błękitnych z obawy ażeby nie przyczepiono im nazwy »Hallerczyk« ociąga się z wstępywaniem w szeregi członków Stowarzyszenia.

Pierwszymi członkami którzy na tut. terenie wstąpili w szeregi członków Stow. są kol. Kozakowski Wincenty, Magnowski Wincenty, ś. p. Smoleń Stanisław oraz Magnowski Ludwik i Straub Ferdynand.

Wielką przysługę w propagandzie Stow. na terenie wojew. Stanisławowskiego a i częściowo Tarnopolskiego, oddał kol. Straub Ferdynand, który z racji swego zawodu jako ślusarz mostowy P. K. P. pracując po liniach kolejowych b. Dyrekcji Stanisławowskiej wszystek czas wolny od zajęć służbowych poświęca odszukiwaniu b. żołnierzy błękitnych i zbieraniem adresów.

Również w pracy organizacyjnej pomaga kol. Lewickiemu kol. Kozakowski dorywczo. Z początkiem czerwca 1934 Placówka otrzymała kilkadziesiąt zaproszeń na II Ogólno-koleżeński Zjazd w Równem, rozsyłając te zaproszenia według posiadanych adresów b. towarzyszom broni. Na Zjazd do Równego Placówka będąca w stanie organizacji wysyła 2-ch kol. w osobach kol. Strauba i Kozakowskiego, równocześnie zamieszczone w prasie przez Zarz. Stow. notatki i porozsyłane zaproszenia ściągają do Równego z terenu ziem południowo-wschodnich kilkadziesiąt b. towarzyszy broni.

Widok błękitnych mundurów i serdeczne przyjęcie jakiego doznali uczestnicy Zjazdu w Równem przyspieszają pracę organizacyjną, jednak trudności w zebraniu przewidzianej statutem ilości członków zmuszają odkładanie terminu zwołania Walnego Zebrania i wyboru Zarządu Placówki.

Osiągnąwszy ilość członków przewidzianą statutem kol. Lewicki zwołuje Walne Zebranie na dzień 27. VII. 1935 na którym został wybrany Zarząd Plac. w składzie kol. Lewicki Tomasz prezes i kol. Smoleń, Kozakowski, Magnowski W. i Magnowski L. jako członkowie Zarządu.

Po zatwierdzeniu wybranego Zarządu Placówki przez Zarz. Głów. Stowarzyszenia przystępuje do starań o lokal na pomieszczenie Placówki, który odnajęto od miejscowego T-wa »Sokół« na dogodnych warunkach, sporządza wnioski na odznaczenie niepodległościowe, medalem za wojnę i t. p. dla członków Placówki.

Placówka w b. krótkim czasie zyskuje należne jej miejsce wśród miejscowych organizacyj, bierze udział w uroczystościach, pochodach i w życiu społecznem miasteczka.

W III Ogólno-koleżeńskim Zjeździe i oddaniu Hołdu ś. p. I Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu w dniach 5 i 6 X. 1935 bierze udział 13 osób z Placówki. Powstanie Okręgu w Stanisławowie i dalszych Placówek na terenie tegoż powitane zostało z radością że nie jesteśmy samotni.

Z dniem 31. XII. 1935 Placówka liczy 14 członków, na rzecz Zarz. Głównego tytułem składek i wpisowego od rozpoczęcia organizacji do końca 1934 r. wpłacono kwotę 67 zł.

W dniu 15 marca 1936 na dorocznym Walnym Zebraniu zostaje ze zmianą 1 członka wybrany ponownie ten sam Zarząd, wreszcie w biuletynie Nr. 9 z r. 1936 Placówka zostaje wyróżniona za wzorową pracę przez Zarząd Główny. W czerwcu 1936 zebrano wśród członków Placówki kwotę 47,50 zł. którą wpłacono do Okręgu na Sztandar Zarządu Okr. w Stanisławowie.

Zarząd Placówki przeprowadza weryfikację swych członków, zaś członkom nie posiadającym odpowiednich dokumentów stwierdzających służbę w b. Armii Błękitnej, sporządzono prośby do Arch. Wojsk. w Warszawie przez właściwe P. K. U. o wydanie zaświadczeń przebiegu służby wojskowej.

W sierpniu 1936 Placówka ponosi bolesną stratę przez śmierć nieodżałowanego ś. p. kol. Smolenia Stanisława wiceprezesa Placówki.

W IV Ogólno-koleżeńskim Zjeździe we Lwowie bierze udział kilku członków, oraz kilku przedstawicieli miejscowych organizacyj i społeczeństwa.

Placówka wpłaca tytułem składek i wpisowego na rzecz Zarz. Głównego i Okręgowego w r. 1936 kwotę 41,34 zł., stan członków na dzień 1. III. 1937 wynosił 18-tu.

Placówka rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie, przybywają z okolicy nowi członkowie i wśród organizacyj społecznych na tut. terenie zajmuje poczestne miejsce.

Doroczne Walne Zebranie członków wyznaczono na dzień 11. IV. 1937.

Od naszych Rodaków z Ameryki.

W połowie kwietnia b. r. Zarząd Główny naszego Stowarzyszenia otrzymał następujący list, który w obszernym skrócie podajemy do wiadomości kolegów.

STOWARZYSZENIE WETERANÓW ARMII POLSKIEJ

W AMERYCE

Polish Army Veterans Associatoiou Of America

ZARZĄD GŁÓWNY

56 St. Marks Place
New York, N. Y.
Tel. Dry Dock 4-4885.

Dnia 8-go kwietnia, 1937 r.

Do Zarządu Głównego

Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji

ul. Długa 50

Warszawa.

Wielce Szanowni Koledzy!

W grudniu ubiegłego roku odwiedził biura naszego Stowarzyszenia pełnomocnik Waszego Stowarzyszenia, Kolega Michał Kwapiszewski doręczając nam szkatułę z ziemią z grobu śp. por. Lucjana Chwałkowskiego, którą zadecydowaliśmy zatrzymać w Stowarzyszeniu i w stosownym czasie wraz z innymi zabytkami, które u nas gromadzą się od lat 15-stu, przekazać w spuściźnie Wychodźtwu Polskiemu w Ameryce.

Za tak podniosły gest z Waszej strony, bądźcie Koledzy pewni, jesteśmy Wam wielce zobowiązani.

Zawsze uważaliśmy i uważać będziemy, że drogi tych, którzy za wspólną sprawę walczyli, nigdy rozejść się nie mogą, a do wyrównania poróżnień jakie kiedykolwiek między nami zajść mogłyby, potrzebny jest li tylko mały wysiłek dobrych chęci na co z pewnością i w każdej chwili stać nas będzie.

Kolega Kwapiszewski również doręczył nam pismo Kolegów, na które niniejszym odpowiadamy. Musimy zaznaczyć z góry, że nie na wszystkie sprawy przedstawione nam w tem piśmie godzimy się, jednakże prosimy nie posądzać nas ze względu na to na brak dobrych chęci. Żyjemy w innych warunkach i do nich zmuszeni jesteśmy się zastosować, przeto co do punktu 1-go w Waszem piśmie:

Uroczystości dwudziestolecia formowania Armii Polskiej we Francji a zarazem i rekrutacji do tejże na terenie Stanów Zjednoczonych, urządzane będą w każdej z osiedli tu w Ameryce a w skład komitetów, które się tem zajmą, wchodzą reprezentacje wszystkich organizacji polskich tu na Wychodźtwie, jak to u nas zwykle bywa. Przeto połączenie całej akcji z Waszem Stowarzyszeniem jest wprost niewykonalnem, biorąc pod uwagę dystans jaki nas dzieli. O wysłaniu pocztów ze sztandarami również mowy być nie może. Wyobraźcie sobie Koledzy sfinansowanie wysłania reprezentacji 130 placówek a ze względu na obowiązek utrzymania Funduszu Inwalidzkiego, jaki na barkach naszych ciąży, nawet Zarząd Główny nie może sobie na to pozwolić, tembardziej że w końcu maja b. r. odbywa się u nas Walny Zjazd, który urządzamy co trzy lata, przeto i o wycieczce nie jesteśmy w stanie myśleć.

Doprawdy najgodniejszą zastanowienia się myślą jest myśl zebrania faktów historycznych o działalności Wychodźtwa Polskiego w Ameryce, później rekrutacji do Armii Polskiej we Francji, jej przejścia na ziemiach Francji i Włoch a później w Polsce i z największą przyjemnością czytamy w Waszym miesięczniku materjał jaki w Polsce dziś prawie wcale nie jest znanym. Z największą chęcią skorzystalibyśmy z tego rodzaju materjału do naszego miesięcznika, gdybyście zechcieli go nam przysłać lub dać nam prawo do przedruku. Na Walnym Zjeździe o którym już wspomnieliśmy, będziemy sprawę tę omawiali i fundusze pewne na to wyasygnujemy. Z całą gotowością winszujemy Wam sukcesu w kontynuowaniu wydawnictwa.

Raczą Koledzy wybaczyć, że tak długo ociągaliśmy się z odpowiedzią na pismo Wasze ale nawał pracy przedzjazdowej nie pozwalał nam na rychlejsze zastanowienie się nad powyższem, jak również przygotowania do połowu na rzecz Funduszu Inwalidzkiego, który w miesiącu maju każdego roku przeprowadzamy przy pomocy sprzedaży kwiatka.

Mamy nadzieję, że przed naszym zjazdem który odbędzie się w ostatnich dniach maja b. r., otrzymamy jeszcze pismo od Kolegów.

Łącząc wyrazy koleżeńskiego pozdrowienia oraz życzenia jak najdalej idącego rozwoju, kreślimy się naszem żołnierskiem

Cześć!

Za Zarząd Główny S. W. A. P. w Ameryce

(—) *Lucjusz C. Kajko*
Komendant Naczelny

(—) *C. C. Krzyżak*
Adjutant Generalny



Nowo wybrany zarząd okręgu lwowskiego.



Grupa podof. I Komp. Karab. masz. 5 p. strzelców.

SPROSTOWANIE.

Kol. Adam Chrobot zmartwychwstał. W numerze III z marca 1937 r. na str. 11 »Błękitnego Weterana« umieściliśmy na dole notatkę o niepowszednim wyczynie Kol. Adama Chrobota, na 16-ej stronie tegoż numeru w dziale »Z żałobnej karty« fotografję Adama Chrobota. Nastąpiła tu oczywiście pomyłka. Kol. Chrobot był właśnie niedawno w Warszawie i wstąpił do naszej redakcji aby osobiście zaświadczyć że żyje jeszcze i umierać wcale nie pragnie. Życie ma coprawda bardzo ciężkie, jest ciągle jeszcze bez pracy.

UWAGA „B. ŻOŁNIERZE ARMII POLSKIEJ WE FRANCJI".

Kto mógłby udzielić bliższych danych o Władysławie Gładczaku b. st. szereg. 6. komp. 53. P. Strzelców Kresowych (11 Pułk Strzelców Polskich) w którym G. pełnił ochotniczą służbę od 4. III. 1919 do sierpnia 1920 r. początkowo we Francji w obozie Lessay i Arches, później front Małopolski Wschodniej.

Pod datą 24 VIII 1920 r. otrzymała rodzina zawiadomienie podpisane przez niejakiegoś p. Michalskiego, o przekazaniu G. do szpitala wojskowego w Tarnopolu z powodu zachorzenia na tyfus (dur) i od tego czasu zaginął ślad po Gładczaku, a także poszukiwania w odnośnym pułku nie dały wyniku.

Wiadomości prosimy kierować pod adresem: ZARZĄD OKRĘGOWY ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH R. P. POZNAŃ UL. PIEKARY 6

Placówki w Rzeszowie i Wolsztynie proszą nas o zamieszczenie treści poniższej odezwy, którą ze względu na cel chętnie podajemy do wiadomości Kolegów.

„ODEZWA"

«Z okazji uroczystości 20-lecia b. Armii Polskiej we Francji, odbyć się mającej w dniu 5 czerwca 1937 r. w Warszawie, na którą niewątpliwie solidarnie pośpieszą b. żołnierze Armii Błękitnej, prosimy o przybycie na ten zjazd b. dowódców wszystkich szczebli i kolegów 2 komp. k. m., II baonu 53 p. p. s. k. w celu omówienia wzięcia udziału w uroczystości 20-lecia naszego pułku w Stryju.

Może zjazd na uroczystość 20-lecia pułku będzie ostatnim spotkaniem w życiu doczesnym przeważnej części bojowników o wolność Ojczyzny ostatniej doby — walczących pod jednym sztandarem, gdyż szeregi nasze rozrzucone przy warsztatach pracy po całej Polsce ze względu na wiek i przeżycia wojenne coraz bardziej szczupleją.

Niech data historyczna i wspólnie przelana krew w jednostce macierzystej, pod której sztandarem staczaliśmy zwycięskie boje o wolność i potęgę naszej kochanej Ojczyzny — będzie tą spójnią braterskiej dozgonnej łączności.

Pokażmy jeszcze raz ten dowód solidarności jak ongiś na ziemi francuskiej, gdzie Polacy z całej kuli ziemskiej owiani duchem wyzwolenia z pod jarzma zaborców, scementowali się w potężną Armię Polską we Francji, z którą po przybyciu do kraju pod dowództwem Naczelnego Wodza — ramię przy ramieniu w braterskiej zgodzie i karności żołnierskiej, mieczem wykuwaliśmy granice Polski.

Nawiązanie przez nas łączności z pułkiem, niezależnie od celów osobistych — będzie w cząstce również wypełnieniem deklaracji ideowej płk. Adama Koca.

Jednocześnie prosimy wszystkich kolegów, by na swoim terenie ewent. za pomocą prasy miejscowej rozpowszechnili tę odezwę.

Z koleżeńskim i serdecznym pozdrowieniem, do zobaczenia się w Warszawie, kreślimy się"

Józef Sroń chor. rez. Wolsztyn woj. Poznańskie

Bronisław Górski ppor. rez. Białobrzegi, pow. Łańcut, woj. Lwowskie

Skrzynka pocztowa.

Placówka Turka nad Stryjem — W najbliższych numerach Weterana ogłosimy bibliografię dotyczącą b. Armii Polskiej we Francji, obecnie nie jesteśmy w stanie tego uczynić z powodu przeciążenia pracami związanymi z organizacją uroczystości XX-lecia Armii Błękitnej.

Co się tyczy wydania specjalnego albumu, może to być kwestią przyszłości, gdyż niezależnie od ilości amatorów na taki album, wymagała by ta sprawa większego nakładu gotówki, której w danej chwili Zarząd Główny, zaabsorbowany uroczystościami, wyłożyć nie może.

Nad kwestią ogłoszenia w Weteranie, nazwisk naszych członków zastanowimy się, myśl jest dobra i niewątpliwie ułatwi nawiązywanie ściślejszego kontaktu z Kolegami.

Otrzymaliśmy następujący list, który zgodnie z życzeniem autora podajemy do wiadomości Kolegów.

Ruda, dn. 25. III. 1937. r.

Do

Zarządu Głównego
Stow. Wet. b. Armii Polskiej we Fancji
Redakcja Błękitnego Weterana
w Warszawie

Do sprawozdania rocznej działalności placówki Ruda-Śląska, która leży na samej granicy niemieckiej, prosimy dodatkowo o umieszczenie w Błękitnym Weteranie co następuje:

Przy likwidowaniu bezrobotnych naszej placówki oraz częściowo z placówki Pawłów dużą zasługę poniósł zawiadowca koksowni Walenty i docent Uniwersytetu Warszawskiego dr. Chorąży, który okazuje nam weteranom duże zrozumienie i sympatie.

Za Zarząd Placówki

Błotko Jan, sekretarz

Gerdała Teodor, prezes

Drukarnia i Introligatornia »JAŚMINA« Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 6-49-66.